

Heck, Roman

Związki Bedrzychy ze Strażnicy z Polską i Polakami

In: *Otázky dějin střední a východní Evropy*. [l.]. Hejl, František (editor).
Vyd. 1. Brno: Universita J.E. Purkyně, 1971, pp. 37-51

Stable URL (handle): <https://hdl.handle.net/11222.digilib/120752>

Access Date: 27. 11. 2024

Version: 20220831

Terms of use: Digital Library of the Faculty of Arts, Masaryk University provides access to digitized documents strictly for personal use, unless otherwise specified.

ROMAN HECK (WROCŁAW)

ZWIĄZKI BEDRZYCHA ZE STRAŽNICY Z POLSKĄ I POLAKAMI

Bedrzych ze Stražnicy należy do ważniejszych postaci życia politycznego Czech pierwszej połowy XV w. Związany od początku wojen husyckich z lewym taboryckim skrzydłem reformacji czeskiej przeżył jej wszystkie wzloty i upadki. Z przywódcy grupy taborytów morawskich wyrósł na działacza obozu husyckiego we wschodnich Czechach, dowódcę wojskowego i dyplomatę odgrywającego, poważną rolę w operacjach wojennych oraz rokowaniach z Zygmuntem Luksemburskim i Polską. Po klęsce taborytów i sierotek w bitwie pod Lipanami w 1434 r. stał się faktycznym kierownikiem stronnictwa taboryckiego, który usiłował ratować je przed naporem reakcji katolickiej i prawicowo-husyckiej. W walce o ratowanie stronnictwa taboryckiego decydował się na wszelkie możliwe środki, szedł na kompromis z Zygmuntem Luksemburskim, by wkrótce stanąć na czele skierowanego przeciw niemu powstania zbrojnego, szukał pomocy w Polsce, by wreszcie sprzymierzyć się przeciw groźnemu dla Taboru stronnictwu podiebradzkemu z wodzem najbardziej reakcyjnego ugrupowania katolików czeskich Oldrzychem z Rožmberka. Mimo tak ważnej roli politycznej, jaką odegrał, nie doczekał się Bedrzych żadnej monografii historycznej.¹

Zadaniem mojego artykułu nie jest jednak opis dziejów Bedrzycha, zasługujących niewątpliwie na gruntowniejszą biografię, którą mam zamiar w przyszłości opracować,² lecz przedstawienie kontaktów tego wybitnego

¹ Stosunkowo najwięcej wiadomości o nim zawierają prace: R. Urbánek, Věk poděbradský, t. I–III, České dějiny, t. I, cz. 1–3, Praha 1915–1930; Z. Nejedlý, Prameny k synodám strany pražské a tábořské, Praha 1900; J. Vávra, Dějiny královského města Kolína nad Labem, Kolín 1888. Z artykułów zawierających cenne szczegółowe przyczynki do niektórych fragmentów jego życia należy wymienić: V. Fialová, Na stopách moravského táborství, Časopis Moravského muzea XL, 1955; L. Krejčík, Konec tábořského hejtmána kněze Bedřicha ze Stražnice, Časopis Matice moravské XL, 1916.

² W związku z planem opublikowania tego rodzaju monografii, do której materiał mam w zasadzie zebrany, wygłosiłem 22. II. 1961 r. odczyt na ten temat na zebraniu

działacza ruchu husyckiego z Polską i Polakami. Kontakty te na płaszczyźnie politycznej, wojskowej i osobistej były bardzo żywe. Bedrzich był chyba jednym z najbardziej związanych z Polską przywódców czeskiego ruchu husyckiego.

Początki związków i znajomości polskich Bedrzicha są trudne do uchwycenia. Przydomek ze Strażnicy wskazuje na pochodzenie Bedrzicha z południowych Moraw. Tam też był on prawdopodobnie u schyłku rządów Wacława IV jakimś mało znaczącym młodym księdzem. Jako taki nie mógł utrzymywać szerszych kontaktów międzynarodowych, a prawdopodobieństwo zetknięcia się z Polakami na południowych Morawach było wtedy raczej znikome. W początkach rewolucji husyckiej w Czechach w 1420 r. Bedrzich trafia do Taboru. Tam mógł wprowadzić spotkać Polaków, ale byli oni wśród pierwszych taborytów zupełnie nieliczni i nie odgrywali poważniejszej roli.³ Spotkania z nimi, jeśli w ogóle do takowych doszło, nie posiadały też w życiorysie osobistym i politycznym Bedrzicha większego znaczenia. Podobnie nie wiemy nic o jakichkolwiek kontaktach polskich Bedrzicha w 1421 r., gdy zorganizował on wspólnie z księdzem Tomaszem z Wizowic morawski Tabor koło wsi Nedakonice i toczył walki z oblegającymi go wojskami węgierskimi, austriackimi i morawskimi.⁴

Po upadku morawskiego Taboru, jaki nastąpił u schyłku 1421 lub w początkach 1422 r. Bedrzich uszedł do wschodnioczeskiego bractwa orebitów.⁵ Odtąd w najbliższych latach będzie działał na terenie wschodnich Czech i w sąsiednich rejonach Moraw. W tym też okresie rozpoczyna się bardziej aktywne zaangażowanie polsko-litewskie w sprawy czeskie. W 1422 r. przybywa do Czech jako namiestnik postulowanego króla Witolda książę litewski Zygmunt Korybutowicz. Zapewne już wtedy zapoznał się Bedrzich z niektórymi Polakami czy Rusinami z wojsk Korybutowicza, z którymi w przyszłości wspólnie walczył i blisko się zaprzyjaźnił. Mam tu na myśli w pierwszym rzędzie Piotra Polaka, który w kwietniu 1422 r. został osadzony przez Zygmunta Korybutowicza w Uniczowie.⁶ Prawdopodobnie w latach 1422–1425 musiał także Bedrzich nawiązać kontakty z walczącym w oddziałach korybutowiczowskich księciem ruskim Fryderykiem Ostrogskim.

W roku 1424 miał Bedrzich okazję poznać osobiście słynnego rycerza polskiego Zawiszę Czarnego z Garbowa. Odbyło się to w Brnie, gdzie bawił wtedy prowadząc rokowania z husytami Zygmunt. Wśród ludzi występujących wtedy w otoczeniu Luksemburczyka wymienił jego biograf E. Windecke między innymi imiona: „her Schwarz Sabisch von Pollan“ i „her Zoderich ein grosser ketzer“.⁷ W Zawiszy Czarnym spotkał Bedrzich

Wrocławskiego Towarzystwa Naukowego. Streszczenie tego odczytu ukazało się drukiem. Zob. R. Heck, *Studia z dziejów stosunków polsko-czeskich w XV w.*, część I — *Hetman husycki, książę Bedrzich ze Strażnicy, Sprawozdania Wrocławskiego Towarzystwa Naukowego* 16, 1961, A, s. 33–37.

³ Zob. J. Macek, *Tábor v husitském revolučním hnutí*, t. I–II, Praha 1955–1956.

⁴ V. Fialová, *Tábor moravských husitů v Nedakonících*, ČMM 1952.

⁵ J. V. Šimák, *Husitství a Oreb*, Praha 1920, s. 13.

⁶ M. Wierzejska, Piotr Polak „Defensor Regni Poloniae“ w dobie walk husyckich, *Sobótka VIII*, 1953, s. 131.

⁷ E. Windecke, *Denkwürdigkeiten zur Geschichte des Zeitalters Kaiser Sigismunds*, wyd. W. Altmann, Berlin 1893, s. 180–181.

zapewne po raz pierwszy Polaka o innej niż prohusyckiej orientacji politycznej.

W najbliższych jednak latach w kontaktach osobistych Bedrzicha z poddanyymi Władysława Jagielly przeważały spotkania z sojusznikami husyckich Czechów. Żyjący sprawami wschodnich Czech i Moraw Bedrzich pozostawał wtedy niewątpliwie w łączności z dwoma dowódcami polskimi, Dobkiem Puchałą i Piotrem Polakiem (zwanym także Łysym), którzy po wielkiej wyprawie jesiennej husytów na Morawy w 1424 r. stali się przywódcami i organizatorami obozu husyckiego na tamtejszym terenie.⁸ O bezpośrednim udziale Bedrzicha w wiedzionej przez Zygmunta Korybutowicza ekspedycji morawskiej jego oddziałów polsko-litewskich wspieranych przez taborytów i sierotki w jesieni 1425 r. źródła milczą. Udział ten jest jednak wysoce prawdopodobny.

W marcu 1426 r. Bedrzich przyczynił się do zdobycia przez husytów Brzeclawia. Dowództwo w zdobytym mieście sprawowali następnie wspomniany książę ruski Fryderyk Ostrogski i Bedrzich ze Strażnicy.⁹ Razem obronili oni Brzeclaw przed atakami potężnej armii Albrechta Habsburga, jaka w końcu sierpnia tego samego roku wkroczyła na Morawy. Jak pisze Windecke, obrona Brzeclawia, spod którego Albrecht odszedł „z wielką hańbą” przyczyniła się wówczas do wzmocnienia pozycji wojskowej i prestiżu husytów na Morawach.¹⁰ Obrona ta jest pierwszym znanym konkretnie epizodem z dziejów współpracy wojskowej Bedrzicha z poddanyymi jagiellońskiego państwa polsko-litewskiego.

Kolejnym polem tej współpracy stał się Śląsk. Poważniejsze akcje wojskowe na Śląsku rozpoczęli husyci wielką wyprawą taborytów i sierotek wiosną 1428 r. W wyprawie tej uczestniczyli znani Bedrzichowi dobrze z terenu Moraw: Dobek Puchała, Piotr Polak i Fryderyk Ostrogski.¹¹ Chociaż źródła Bedrzicha wówczas nie wymieniają, jego udział w ówczesnej akcji śląskiej jest wysoce prawdopodobny. Opanowano wtedy szereg zamków, które miały trzymać w szachu siły książąt i miast śląskich. Należały do nich między innymi: zamek na górze Ślęzy, którego załogą dowodził Jan Kolda z Żampachu i panujący nad drogą ze Śląska do Czech zamek Homola (Lewiński Zamek) na przełęczy Polskie Wrota, który powierzono pieczy Piotra Polaka.¹²

Rok 1430 przyniósł powtórna wielką akcję husycką na Śląsku. W akcji tej poważną rolę odgrywali Polacy. Główne siły husyckie z Czech w sile ok. 11 000 ludzi prowadził Dobek Puchała. Jednocześnie wkroczył z Polski na Śląsk dowodzony przez Zygmunta Korybutowicza korpus polskich zwolenników husytyzmu. Do oddziałów husyckich przyłączył się polski Piast górnośląski, książę Głogówka Bolko V.¹³ Znaczna część Górnego

⁸ Zob. R. Urbánek, K historii husitské Moravy, ČMM XLIII, 1940, s. 273.

⁹ Ibidem, s. 279.

¹⁰ E. Windecke, op. cit., s. 205.

¹¹ Geschichtsquellen der Hussitenkriege, wyd. C. Grünhagen, Scriptores rer. Silesiacarum, t. VI, Wrocław 1871, s. 59; C. Grünhagen, Die Hussitenkämpfe der Schlesier, Wrocław 1872, s. 143; R. Heck, Śląsk w czasie powstania husyckiego, Szkice z dziejów Śląska, t. I, Warszawa 1953, s. 165–168.

¹² C. Grünhagen, Die Hussitenkämpfe, s. 142 i 147.

¹³ O księciu tym zob. między innymi: S. Brodtko, Piast-husyta. Książę opolski Bolko V i jego ród. Z dziejów postępowej ideologii na Śląsku w. XIV–XVI, Warszawa

Śląska znalazła się wówczas w rękach husytów, w głównej mierze, jak skarżył się Zygmunt Luksemburski, Polaków.¹⁴ Zygmunt Korybutowicz założył sobie kwatery w Gliwicach, a Dobek Puchała w Kluczborku. W kampanii 1430 przygotowanej starannie według ustalonego przez czeskich i polskich dowódców wielkiego planu wojennego uczystniczył także Bedrzich. Spotykamy go wówczas na czele silnego ugrupowania husyckiego pozostawionego po zakończeniu wyprawy w Niemczech. Ugrupowanie to liczące 600 jeźdźców i 400 pieszych miało za zadanie trzymać w szachu główne siły książąt i miast Dolnego Śląska.¹⁵

Opanowanie Górnego Śląska przez polskich i czeskich husytów zaniepokoiło opinię współczesną. Mówiono o sojuszu polsko-czeskim, którego poważnie obawiali się krzyżacy. Zwolennicy husytyzmu w Czechach i w Polsce żywić mogli nawet nierealne nadzieje pozyskania króla Władysława Jagielly i Polski dla husytyzmu, lub przynajmniej ściśłego sojuszu wojsko-politycznego z Czechami. Z drugiej strony kontakty Czechów z Polakami i sympatie proczeskie w Polsce skłoniły papieża do powierzenia próby pośrednictwa między husyckimi Czechami a Kościołem Jagiellom i Witoldowi. W związku z tym sejm panów husyckich, prażan, taborytów i sierotek obradujący w lutym 1431 r. w Kutnej Horze wybrał poselstwo do rokowań w Polsce, w którego skład obok panów i rycerzy czeskich weszli trzech książąt: Prokop Wielki, Piotr Payne i Bedrzich ze Strażnicy.¹⁶ Po przybyciu Czechów do Krakowa, odbyła się tam rozpoczęta 19 marca słynna dysputa teologiczna i towarzyszące jej rokowania polityczne.

Rolę Bedrzycha w trakcie pobytu w Krakowie trudno jest określić. Jan Długosz wymienia go obok Prokopa Wielkiego, Piotra Payne i Wilhelma Kostki jako jednego z głównych przedstawicieli Czechów.¹⁷ Jako duchowny brał on zapewne czynny udział w dysputie i obronie stanowiska husytów domagających się, aby spór między husytami a papieżem został rozpatrzony przez wielki sobór powszechny całego chrześcijaństwa oraz żeby wyrok takiego soboru podjęty w oparciu o Pismo Święte był obowiązujący nie tylko dla husytów, lecz także dla Kościoła Rzymskiego.¹⁸ Przypuszczać jednak należy, że główny ciężar dyskusji teologicznej spadł na Piotra Paynego, niewątpliwie najtęższego wśród delegacji czeskiej teoretyka-teologa, natomiast Prokop Wielki i Bedrzich, parający się od lat bardziej wojną i dyplomacją niż teologią, prowadzili w pierwszym rzędzie rokowania natury politycznej. Jak wiadomo dysputa i rokowania krakowskie zakończyły się niepowodzeniem. Zbyt duże różnice dzieliły wtedy husytów z Kościołem, aby mogło dojść do pojednania w sprawach teologicznych. Jednocześnie kler polski był zbyt wpływowy, aby dopuścić do ściśłego powiązania się politycznego dworu krakowskiego z husyckimi

1956; W. *Dziewulski*, Herezja Bolka opolskiego, *Studia z dziejów Kościoła Katolickiego*, t. I, 1960; tenże, Pierwszy wolnomyśliciel polski, *Kwartalnik Opolski* XI, 1965, nr. 4.

¹⁴ *Scriptores rer. Silesiacarum*, t. VI, nr. 130.

¹⁵ *Scriptores rer. Silesiacarum*, t. VI, s. 157; C. *Grünhagen*, *Die Hussitenkämpfe*, s. 202.

¹⁶ W. W. *Tomek*, *Dějepis města Prahy*, t. IV, Praha 1879, s. 477.

¹⁷ J. *Długosz*, *Opera omnia*, t. XIII, Kraków 1877, s. 438.

¹⁸ Ostatnio o dysputie krakowskiej pisała E. *Maleczyńska*, *Ruch husycki w Czechach i w Polsce*, Warszawa 1959, s. 457–458.

Czechami. Ze strony kierowanego przez fanatycznego biskupa krakowskiego Zbigniewa Oleśnickiego kleru polskiego spotkały wtedy Czechów przykre afronty: ogłoszenie interdyktu w Krakowie na czas ich pobytu i związana z tym konieczność opuszczenia miasta na okres Świąt wielkanocnych dla umożliwienia odprawiania nabożeństw świątecznych. Bedrzych zetknął się więc blisko z polską reakcją katolicką.

Nie mniej w kontaktach osobistych z Polakami i w dyskusjach teologicznych, które prowadzono w językach narodowych, po czesku i po polsku, co było w Krakowie zupełną nowością, obie strony poznały się bliżej, a Czesi pozyskali zapewne także nowych przyjaciół. Zresztą część rady królewskiej opowiadała się za utrzymywaniem dobrych stosunków z Czechami, a to w celu szachowania Zygmunta Luksemburskiego i uzyskania w razie potrzeby posiłków do walki przeciw Krzyżakom. Czechom zaś musiało zależeć również na utrzymywaniu dobrych stosunków z Polską, jedynym krajem sąsiednim, z którego otrzymywali często wydajną pomoc i który nie przyłączył się do akcji krucjat antyhusyckich. W rezultacie mimo fiaska rokowań krakowskich i związanego z tym rozczarowania kontaktów między czeskimi ugrupowaniami husyckimi a dworem krakowskim nie przerwano.

Kontakty te uległy poważnemu zacieśnieniu w latach 1432–1433. W lecie 1432 r., na przełomie lipca i sierpnia doszło do ugody między dworem polskim a husytami w Pabianicach. Jej treść nie jest w szczegółach znana. Współcześnie rozchodziły się pogłoski, że zawarto tam czesko-polskie przymierze „przeciw wszystkim narodom, a szczególnie przeciw Niemcom”.¹⁹ Konkretna współpraca czesko-polska stawiała się coraz bardziej ścisła. Zygmunt Luksemburski oskarżał w październiku 1432 r. Polskę w Rzeszy o czynną pomoc zbrojną husytom, o to że wojska polskie wspierają husytów w Czechach i na Morawach.²⁰ Wiosną 1433 r. krążyły pogłoski o planach osadzenia młodego królewicza polskiego Władysława (późniejszego Warneńczyka) na tronie czeskim. Być może, że toczono wtedy rokowania czesko-polskie były ostatnią przed Lipanami próbą połączenia unią dynastyczną, a w przyszłości personalną, Czech i Polski, jak przypuszczał kiedyś Fr. Palacký.²¹

W rokowaniach owych niewątpliwie dużą rolę odgrywali polscy dowódcy wojskowi działający od lat na terenie Czech. Ze strony czeskiej zaangażowany był w nich między innymi Bedrzych ze Strażnicy. Polacy musieli robić Czechom pewne nadzieje porozumienia nie tylko w sprawach politycznych, lecz również w sprawach wiary, skoro w kwietniu 1433 r. mówiono w obozie wojskowym Bedrzycha posłom polskim „wasz król i wy przyrzekaliście nam do nas w naszej wierze przystąpić”.²² W gruncie rzeczy jednak skończyło się na uzgodnionej z wojskami polowymi taborytów i sierotek polsko-czeskiej akcji wojskowej przeciwko Zakonowi Krzyżackiemu i Zygmutowi Luksemburskiemu.

W maju 1433 r. rozpoczęto słynną czesko-polską wyprawę na Pomorze

¹⁹ Urkundliche Beiträge zur Geschichte d. Hussitenkrieges, wyd. Fr. Palacký, t. II, Praha 1873, s. 303.

²⁰ Deutsche Reichstagsakten, t. X, cz. 1, s. 511–512.

²¹ Fr. Palacký, Dějiny národu českého v Čechách a v Moravě, t. III, cz. 3, s. 103.

²² Urkundliche Beiträge zur. Geschichte d. Hussitenkrieges, t. II, s. 355.

Gdańskie, w której siły polskie wódł wojewoda poznański Sędziwój Ostro-
róg, a czeskie oddziały sierotek Jan Czapek ze San.²³ Jednocześnie Bedrzych
ze Strażnicy i Jan Pardus przeprowadzili liczącą ok. 9000 ludzi armię
taborytów ze Śląska przez Małopolskę na Węgry. Akcja węgierska była,
wbrew twierdzeniom Długosza chcącego oczyścić Polskę z „plamy“ współ-
pracy z heretykami,²⁴ ściśle uzgodniona z królem polskim. W czasie roko-
wań poprzedzających akcję Bedrzych zetknął się osobiście z Jagiellą uzys-
kując od niego zgodę na przemarsz wojsk przez terytorium Małopolski
i zakwaterowywanie ich w marszu na terenie tamtejszych dóbr duchow-
nych. W okresie pertraktacji w obozie taboryckim pod Pszczyną oraz na
polskim dworze królewskim Jagiello miał prosić Bedrzycha o pomoc
przeciw wielkiemu księciu litewskiemu Swidrygielle, na co ten ostatni
odpowiedział odmownie stwierdzając, że chętniej pomagałby temu księciu
niż Polakom. Stanowi to jeszcze jeden dowód znanych sympatii husytów
ku prawosławnej Rusi, które Bedrzych w najwyraźniejszy sposób również
podzielał. W okresie przemarszu przez Małopolskę zaopatrywano armię
Bedrzycha nadsyłaną z Krakowa żywnością i napojami.

Obie akcje, pomorska i węgierska były częścią jednego wielkiego woj-
skowego planu strategicznego. Uderzano na Krzyżaków osłaniając jedno-
cześnie Polskę przed niebezpieczeństwem dywersyjnej wyprawy Zygmunta
Luksemburskiego od strony Węgier. Fakt, że wyprawę węgierską przepro-
wadzali Czesi, miał zabezpieczać Polaków przed wybuchem otwartego
konfliktu zbrojnego z Węgrami, których uspokajano rozmaitego rodzaju
tłumaczeniami, jakoby panowie polscy byli tej akcji przeciwni.²⁵ Uwień-
czona sukcesem ekspedycja węgierska była ostatnią ze „wspaniałych wy-
praw“ husyckich, w której uczestniczył Bedrzych.

Zmieniająca się sytuacja polityczna i militarna przyniosła ze sobą kry-
zys wojsk polowych i wzmocnienie sił prawicowych w Czechach. Bedrzych
należał do tych polityków czeskich, którzy w trosce o dobro całego obozu
husyckiego starali się nie dopuścić do bratobójczej walki pod Lipanami,
przez co nawet naraził się bardziej fanatycznym taborytom i ratując życie
przed ich zajadłością musiał opuścić wojska taboryckie przed rozpoczę-
ciem bitwy lipańskiej.²⁶ Wyjechał wówczas na Śląsk do Niemczy. Tam-
tejszą załogą husycką dowodził wtedy rycerz polski Michałko. Położenie
oddziałów husyckich na Śląsku było w tym okresie trudne. Już przed
Lipanami poniosły one szereg porażek. Jeszcze w maju 1433 r. dostał się
do niewoli wojsk wrocławskich bliski Bedrzychowi Piotr Polak. Dawni
sprzymierzeńcy husytów zaczęli się od nich odwracać. Jeden z nich Hayn
von Tschirnau zachęcił podstępnie Bedrzycha i Michałka do wyprawy na
Lwówkę. W czasie tej wyprawy schwytał ich w dniu 11. VIII. 1434 r. na
zamku Sokolec w zdradziecki sposób do niewoli. Michałko zdołał się jednak

²³ Wyprawę tę opisywał między innymi obszernie J. Macek, *Husité na Baltu a ve Velkopolsku*, Praha 1952.

²⁴ J. Długosz, *Opera omnia*, t. XIII, s. 126–127.

²⁵ Szczegóły dotyczące tej akcji wojsk taboryckich i rokowań z nią związanych zawiera korespondencja opublikowana przez C. Grünhagena w *Scriptores rer. Sile-siacarum*, t. VI, s. 124–129.

²⁶ B. Bilejowsky, *Kronyka czeska*, Normberge 1537, s. 90–91. Por. też F. M. Bartoś, *Lipany*, Praha 1934, s. 56 i R. Urbánek, *Lipany a konec polních vojsk*, Praha 1934.

wymknąć z izby zamkowej, w której go zamknięto, a Bedrzycha przewieziono do Świdnicy, gdzie trzymano go przez dłuższy czas we więzieniu.²⁷

Wkrótce jednak za uwięzionymi przywódcami stacjonowanymi na Śląsku oddziałów husyckich, Bedrzychem i Piotrem Polakiem ujął się za sprawą hetmana taboryckiego Jana Pardusa zarządca Królestwa Czeskiego Alesz z Riesenburka. Alesz przybył w grudniu 1434 r. osobiście na Śląsk, gdzie za jego pośrednictwem zawarto ugodę, mocą której Jan Pardus, Bedrzych i Piotr Polak mieli zwrócić za odszkodowaniem pieniężnym Ślązakom dzierżone przez nich Otmuchów, Niemczę i Wierzbno. Bedrzycha i Piotra Polaka wypuszczono w czasie tych rokowań z więzienia i podejmowano gościnnie na dworze wodza antyhusyckiego Związku Śląskiego, Konrada biskupa wrocławskiego. Po zakończeniu rokowań Bedrzych i Piotr Polak opuścili wraz z innymi Czechami w dniu 31. XII. 1434 r. Wrocław, by w towarzystwie biskupa Konrada udać się do Nysy, skąd odjechali następnie do Czech.²⁸ Tak skończył się śląski epizod współpracy Bedrzycha z Polakami. Na Śląsku kontaktował się Bedrzych blisko z Dobkiem Puchałą, Piotrem Polakiem i wspomnianym Michałkiem. Uczestniczył w akcjach tutejszych załóg husyckich, których znaczna część składała się z Polaków z Królestwa Polskiego. Stykał się też niewątpliwie z licznymi Polakami śląskimi, z których na czoło wybijał się niewątpliwie Bolko V książę Głogówka.

Nie tu miejsce na przedstawianie skomplikowanej roli politycznej, jaką odegrał Bedrzych po powrocie do Czech. W każdym razie należy stwierdzić, że on był tym, który po szeregu nowych nieudanych akcji zbrojnych stronnictwa taboryckiego, w których również uczestniczył, zawarł jako jego przywódca 16. X. i 16. XI. 1436 r. koniunkturalne kompromisowe ugody z Zygmuntem Luksemburskim umożliwiające taborytom przetrwanie ciężkich czasów narastającej reakcji. K okresie polipańskim znalazło się też w Czechach szereg dawnych polskich względnie ruskich towarzyszy broni Bedrzycha, jak Piotr Polak, który otrzymał nawet od Zygmunta dość znaczne posiadłości ziemskie,²⁹ czy Fryderyk Ostrogski.³⁰ Być może, że nadania królewskie wyjednał im Bedrzych, który był głównym negocjatorem między dawnym obozem wojsk polowych a Zygmuntem i sam uzyskał zapis na dzierżony przez siebie Kolín oraz kilka okolicznych wsi.

Jak już wspomniano stronnictwo taboryckie traktowało porozumienie z cesarzem jako przymusowy, tymczasowy kompromis. Dążenie Zygmunta do stopniowego przywracania dawnych porządków i stracenie Jana Roháča z Dubé wraz z jego towarzyszem rycerzem polskim Wyszkiem Raczynskim wywołało wypowiedzenie mu wojny w końcu września 1437 r. przez dawnych hetmanów wojsk polowych Hertwika z Rusinowa, Chwałę z Rżiczana i Bedrzycha ze Strażnicy. Na przełomie października i listopada

²⁷ Najobszerniejszą relację o ówczesnym uwięzieniu Bedrzycha podał kronikarz śląski Marcin z Bolkowa *Scriptores rer. Silesiacarum* XII, s. 13–15; lakonicznie wspominają o tym wydarzeniu także: *Zygmunt Rosicz*, *Scriptores rer. Silesiacarum*, t. XII, s. 191 i *Bartoszek z Drahonice*, *Fontes rer. Bohemicarum*, t. V, s. 616.

²⁸ Zob. C. *Grünhagen*, *Die Hussitenkämpfe*, s. 265–266; *Scriptores rer. Silesiacarum*, t. XII, s. 50–51.

²⁹ Zob. R. *Heck*, *Tabor a kandydatura jagiellońska w Czechach (1438–1444)*, Wrocław 1964, s. 25.

³⁰ *Ibidem*.

1437 r. oddziały Bedrzycha, Rusinowskiego i Jana Pardusa rozpoczęły poważniejsze akcje wojskowe na Morawach atakując Ołomuniec i Litowel. Ciekawa nota pisarza miejskiego Ołomuńca donosi, że akcja ta była uzgodniona z jakimiś polskimi oddziałami wojskowymi, które miały się do niej przyłączyć. Znamiennym jest, że współcześnie wojska polskie działały na Śląsku okupując od połowy września do listopada ważny punkt przeprawy przez Odrę Krapkowice.³¹ Dowodzi to, że istotnie istniało, porozumienie między powstańcami antyluksemburskimi w Czechach a Polakami, zapewne ze wzwanego z ówczesnym dworem królewskim stronnictwa prohusyckiego. Udział Bedrzycha w montowaniu tego porozumienia wydaje się niemal niewątpliwy.

Gdy po zgonie Zygmunta Luksemburskiego panowie katoliccy i utrakwistyczni obradowali na odbytym w ostatnich dniach grudnia 1437 r. sejmie praskim nad ustaleniem kapitulacji wyborczej dla Albrechta II Habsburga i godzili się pod pewnymi warunkami przyjąć go na króla Czech, kierowane przez Bedrzycha ze Strażnicy stronnictwo taboryckie sejm ten zbojkotowało.³² Stronnictwo to nawiązało kontakty z królem polskim, a na zwołany przez nie na 22. I. 1438 r. zjazd w Chrudimiu przybyli posłowie Władysława Jagiellończyka. Na zjeździe tym postanowiono zwołać nowy zjazd stronnictwa taboryckiego i ze zjazdu tego wydelegować posłów do króla polskiego „aby przyjechał bez zwłoki, jakby mógł naj-silniej”.³³ Niezależnie od narad i rokowań stronnictwo taboryckie prowadziło w porozumieniu z Polakami akcje zbrojne przeciw Albrechtowi i jego zwolennikom. Polacy wspierani przez Czechów atakowali pogranicze węgierskie. Na tym odcinku działał między innymi Fryderyk Ostrogski. Oddziały polskie dowodzone przez Dersława Rytwiańskiego pojawiły się u schyłku lutego 1438 r. na Śląsku, gdzie współdziałał z nimi zapewne Bedrzych ze Strażnicy, który dostał się tam w marcu na krótki czas do niewoli Ślązaków.³⁴

Jeszcze przed uwięzieniem na Śląsku został Bedrzych na drugim zjeździe w Chrudimiu (2. III. 1438) wydelegowany przez radykalne antyhabsburskie stronnictwo czeskie wraz z Hertwikiem Rusinowskim, Beneszem Mokrowouskim i Janem z Pernsztejnu do Krakowa na rokowania w sprawie przyjęcia przez Kazimierza Jagiellończyka czeskiej korony królewskiej, którą zjazd ten postanowił mu ofiarować. Propozycje czeskie były rozważane przez Polaków w kwietniu na sejmie w Nowym Mieście Korczynie, gdzie wbrew opozycji Zbigniewa Oleśnickiego opowiedziano się za ich przyjęciem. Rola Bedrzycha w całej tej sprawie była pierwszoplanowa.

Dopiero porozumienie radykałów z Polakami i brak zgody Albrechta na wszystkie warunki wspomnianej wyżej kapitulacji wyborczej skłoniły szereg związanych z wdową po Zygmuncie Luksemburskim Barbarą Cy-

³¹ Relację pisarza ołomunieckiego Wacława z Iglawy opublikował W. Saliger, *Über das Olmützer Stadtbuch des Wenzel von Iglau, Monumenta rerum Bohemico-Moravicarum et Silesiacarum, sectio II, liber III*, Brno 1882, s. 24–26. Próbe powiązania wydarzeń na Morawach z akcją polską na Śląsku przedstawił R. Heck, *Tabor a kandydatura*, s. 43–44.

³² R. Urbánek, *Věk poděbradský*, t. I, s. 263.

³³ Ibidem, s. 282.

³⁴ *Deutsche Reichstagsakten*, t. XIII, s. 132–133.

lejską panów czeskich, z Hynkiem Ptaczkiem z Pirksztejnu na czele, do porzucenia planów porozumienia z Habsburgiem i opowiedzenia się za kandydaturą jagiellońską. Na zwołanym na 29. V. 1438 r. zjeździe obu stronnictw, radykalnego i umiarkowanego Hynka Ptaczka z Pirksztejnu w Mielniku, doszło powtórnie do formalnej elekcji Kazimierza. W zjeździe mielnickim uczestniczył również Bedrzych ze Strażnicy.³⁵ I tu odgrywać on musiał kluczową, podstawową rolę. W ówczesnej opinii społecznej Bedrzych był głównym inicjatorem wyboru królewicza polskiego. Znalazło to wyraz w powstałym w 1438 r. wierszu nadwornego poety habsburskiego Mikołaja Petschachera.³⁶

Bedrzych zaangażował się też bardzo aktywnie w walkę zbrojną w wojnie Jagiellonów z Habsburgami o koronę czeską toczoną w 1438 r. Współpracował blisko z wojskami polskimi. Był więc wymieniony jako ten, który razem z Ptaczkiem z Pirksztejnu sprowadził do Czech pierwszy poważniejszy oddział polski pod dowództwem Dersława Rytwiańskiego, jaki pojawił się tam zapewne w połowie czerwca tegoż roku.³⁷ Następnie współpracował z wodzami głównego korpusu polskiego operującego w Czechach – Sędziwojem Ostrogiem i Janem Tęczyńskim. Zapewne za jego sprawą polsko-czeska armia projagiellońska szukała schronienia przed przeważającymi siłami habsburskimi za murami Taboru. Razem z innymi przywódcami czeskiego stronnictwa jagiellońskiego bronił wspólnie z Ostrogiem i Tęczyńskim Taboru przed atakami wojsk Albrechta i uczestniczył w rokowaniach toczonych pod tym miastem na przełomie sierpnia i września.³⁸

Konsekwentnie walczył przeciw zwolennikom habsburskim nawet po wielkiej klęsce stronników jagiellońskich w dniu 23. IX. pod Żelenicami, która załamała w znacznym stopniu ducha wrogów Albrechta II w Czechach. Na czele 400 ludzi pojawił się w starym gnieździe husyckim Lounach, aby podtrzymać ducha tamtejszej ludności i obronić je przed oddziałami zwyczajczy spod Żelenic Jakubka z Wrzesowic, co mu się też udało. Wspólnie ze znanym dowódcą husyckim Cardą zadał pod Lounami Jakubkowi dość znaczną porażkę.³⁹

Także po zakończeniu wojny 1438/1439 r. i zgonie Albrechta II, gdy stronnictwo umiarkowane Ptaczka z Pirksztejnu zrażone dotychczasowymi doświadczeniami o kandydaturze jagiellońskiej w Czechach nie chciało więcej słyszeć, Bedrzych pozostał jej nadal wierny. Niewątpliwie za jego sprawą stali taboryci nadal za Jagiellonami i schyłku 1439 r. przygotowali zbrojne powstanie celem opanowania Pragi.⁴⁰ Bedrzych kontaktował

³⁵ R. Heck, Tabor a kandydatura, s. 67.

³⁶ Zob. J. Huemer, Historische Gedichte aus dem XV. Jahrhundert, Mitteilungen d. Instituts f. österr. Geschichtsforschung, t. XVI, 1895, s. 641. W wierszu pod tytułem Poloni magna dampna fecerunt regno Bohemie autor zwracał się do Kazimierza Jagiellończyka: Elegit quis te Bedericus forte sacerdos.

³⁷ Stařj letopisowé češtj, wyd. Fr. Palacký; Scriptorum rer. Bohemicarum, t. III, Praha 1829, s. 109.

³⁸ Archiv český, t. III, s. 462.

³⁹ Stařj letopisowé, s. 112.

⁴⁰ W. W. Tomek, Dějepis města Prahy, t. VI, s. 75; R. Heck, Tabor a kandydatura, s. 204–205. Powstania takiego się w Pradze wówczas obawiano. Zdaje się jednak,

się wówczas zapewne z wysłanym do Czech posłem polskim Janem z Niedźwiedzia, który przebywał tam w początkach 1440 r.⁴¹

Propolskie stanowisko zajęli taboryci na praskim sejmie elekcyjnym, który odbył się w czerwcu 1440 r. Według relacji prowadzącego elekcję Oldrzycha z Rožmberka „taboryci wraz z innymi przynależnymi do nich miastami obstawali mocno za królem Polski zapewniając, że on jest godnym i nadającym się dla tego królestwa“.⁴² W tym okresie bowiem kandydatem do czeskiej korony królewskiej był już nie królewicz Kazimierz, lecz sam król Polski Władysław III Warneńczyk. Jak wiadomo kandydatura jagiellońska na elekcji nie przeszła, a wybrany przez wszystkich elektorów zgodnie kandydat kompromisowy Albrecht książę habsburski korony czeskiej nie przyjął. W tych warunkach panowie czescy z obu ugrupowań, pańsko-katolickiego Oldrzycha z Rožmberka i Menharta z Hradca oraz kalisznicko-szlacheckiego Hynka Ptaczka z Pírkštejnu nawiązali rokowania z Fryderykiem III Habsburgiem.

W odpowiedzi na to taboryci obawiając się restauracji dawnych stosunków sprzed rewolucji husyckiej i utraty wszelkich wpływów postanowili przygotować zamach stanu, podstępnie opanować Pragę, a może i Karlsztejn. Na czele wojsk stronnictwa taboryckiego, które próbowały 29. XI. 1440 r. opanować bez powodzenia stolicę, znajdował się Bedrzych ze Stražnicy oraz rycerze Jan Kolda, Benesz Mokrowouski, Szof i Szwejkarz.⁴³ Zwraca uwagę fakt, że jednym ze współuczestników akcji był blisko związany z królem Władysławem Warneńczykiem Jan Kolda, który wkrótce będzie walczył wspólnie z polskim agentem na terenie Śląska księciem oleśnicko-kozielskim Konradem Białym przeciwko tamtejszym zwolennikom wdowy po Albrechcie II Elżbiety Luksemburskiej. Kolda zawędrował następnie na Węgry, by uczestniczyć w szeregach wojsk Warneńczyka w jego wojnie o władzę w tym kraju, a po latach w czasie wojny trzynastoletniej Polski z Zakonem Niemieckim (1454–1466) był jednym z najbardziej utalentowanych dowódców króla polskiego Kazimierza Jagiellończyka.⁴⁴

Zbieżność chronologiczna próby zamachu taboryckiego na Pragę z walką między Elżbietą a Władysławem Jagiellończykiem na Węgrzech każe domyślać się w nim dywersji polskiej przeciwko umacnianiu się wpływów habsburskich w Czechach. Dopuszczenie do przyjęcia przez Czechów rządów habsburskich Władysława Pogrobowca, a właściwie jego opiekunów Fryderyka III lub Elżbiety, było dla króla polskiego w ówczesnych wa-

że część przywódców taboryckich musiała być jemu przeciwna i dlatego do niego nie doszło.

⁴¹ R. Heck, Tabor a kandydatura, s. 201.

⁴² Listář a listinář Oldřicha z Rožmberka, t. II, 1438–1444, wyd. B. Rynešová, Praha 1932, s. 81.

⁴³ W. W. Tomek, Dějepis města Prahy, t. VI. s. 82–83; R. Urbánek, Věk poděbradský, t. I, s. 544–553.

⁴⁴ O Koldzie pisał ostatnio V. Ježek, Koldové ze Žampachu, Hradecký kraj, t. III, 1959, s. 98–108, gdzie podano też starszą czeską literaturę na jego temat. Z literatury tej najważniejszą jest praca J. M. Ludvika, Jan Kolda starší a mladší, páni na Náchodě, Časopis Českého muzea 1836 i J. Hraše, Dějiny Náchoda, t. I, Náchod 1895. O udziale Koldy w wojnie trzynastoletniej pisze obszernie M. Biskup, Trzynastoletnia wojna z Zakonem Krzyżackim 1454–1466, Warszawa 1967 (zob. indeks).

runkach bardzo niebezpieczne. Kontakty ze stronnictwem taboryckim w Czechach mógł Warneńczyk utrzymywać za pośrednictwem przebywających wtedy z nim na Węgrzech dawnych przyjaciół Bedrzycha Piotra Polaka, Fryderyka Ostrogskiego, czy czeskiego byłego wodza sierotek Jana Czapka z Sán.

O tym, że Berzych utrzymywał kontakty z Warneńczykiem świadczą ostatnie próby porwania stronnictwa taboryckiego do walki o opanowanie Czech w porozumieniu z królem polskim, jakie podejmował w latach 1441–1442. Gdy w lutym 1441 r. sejm w Pradze postanowił rokować z Fryderykiem III i Elżbietą ugrupowanie taboryckie urządziło zjazd w należącym do Bedrzycha Kolinie. Na jeździe tym podjęto szereg uchwał dotyczących obrony konfesji taborskiej w Czechach oraz sprawy powołania króla czeskiego, przy czym stwierdzano, „že to jest na sněmu namluveno, aby byl jazyka slovanského”.⁴⁵ Widać tu wyraźnie, że gospodarz i organizator zjazdu Bedrzych szermując hasłami słowiańskimi agitował za królem Polski i agitacja ta spotykała się wśród stronnictwa taboryckiego z przychylnym przyjęciem. Jednocześnie mamy wiadomości, że taboryci przygotowywali się znów do walki z obu pańsko-szlacheckimi ugrupowaniami Oldrzycha z Rožmberka i Hynka Ptaczka z Pírkstjetnu.

Te nadzieje taboryckie wiązały się z pewnym ożywieniem zainteresowania dyplomacji polskiej sprawami czeskimi. Polacy usiłowali wtedy skaptować na stronę kandydatury Władysława Jagiellończyka, zresztą bezskutecznie, nawet Oldrzycha z Rožmberka. Jeśli próby porozumienia z Oldrzychem nie przynosiły wyników, o tyle u stronnictwa taboryckiego tego rodzaju zabiegi polskie spotykały się z życzliwym przyjęciem. Stronnictwo taboryckie opowiadało się wyraźnie za Warneńczykiem, skoro jeden z jego przywódców Swojsze z Zahradky nazywał w korespondencji w czerwcu 1441 r. Władysława III „naszym panem”,⁴⁶ a drugi Jan Kolda z Zampachu byłwał określany jako „słužebnik króla polskiego”.⁴⁷ Współpraca Polaków z taborytami była wówczas dość wyraźnie widoczna. Gdy wojska Ślązaków i landfrydów wschodnich Czech zaatakowały w maju 1441 r. Jana Koldę oddziały Wielkopolan i związanego wówczas z Polską księcia śląskiego Konrada Białego uderzyły na księstwo wrocławskie, aby przez tą dywersję poprawić sytuację Koldy i jego taboryckich sprzymierzeńców.⁴⁸

Sojusz polsko-taborycki był w tym czasie typową grą dwóch nierównorzędnych partnerów. Dwór Władysława III orientował się niewątpliwie dobrze w realnym układzie sił w Czechach i niezbyt wielkich możliwościach ówczesnego stronnictwa taboryckiego. Zaangażować się w Czechach zresztą mocniej nie mógł, skoro walka o Węgry wyczerpywała niemal w pełni zasoby materialne Polski.⁴⁹ Z drugiej strony jednak kontakty ze

⁴⁵ Kopia listu mieszczan Slanego z 5. IV. 1441 r. zachowanego w kopiarzu miasta Slanego z lat 1440–1442, fol. 4. Korzystałem z odpisu w Zbiorze odpisów (Sbírka přepisů) w Centralnym Archiwum Państwowym w Pradze.

⁴⁶ Zob. jego list z 12. VI. 1441 r. Archiv český, t. III, s. 19.

⁴⁷ Archiv český, t. I, s. 369.

⁴⁸ Zob. R. Heck, Tabor a kandydatura, s. 230–231.

⁴⁹ O zaangażowaniu Polski na Węgrzech w owym czasie pisali najbardziej szczegółowo: S. Kwiatkowski, Ostatnie lata Warneńczyka, Przewodnik Naukowy i Lite-

stronnictwem taboryckim były o tyle korzystne, że stanowiły aktualnie dywersję wobec Habsburgów na terenie Czech, a ponadto mogły przydać się na przyszłość, gdyby sytuacja ułożyła się bardziej pomyślnie i możnaby do sprawy poważnych zabiegów o koronę czeską w korzystniejszym układzie stosunków powrócić.

Natomiast dla obozu taboryckiego w Czechach próba oparcia o Polskę stanowiła jedyną drogę wyjścia z trudnej sytuacji w jakiej znalazł się on w 1441 i 1442 r. pod naporem dwóch wielkich pozostałych kierowanych przez potężnych magnatów partii politycznych. Innych sojuszników taborycy nie mieli i pomocy znikąd spodziewać się nie mogli. Nic dziwnego, że w tych warunkach taborycy stale przygotowywali się do walki i utrzymywali kontakty z królem polskim, do którego wysłano między innymi na przełomie 1441/1442 roku mieszczanina taborskiego Huskę. Treści rozmów jakie przeprowadził on z Władysławem Warneńczykiem nie znamy.⁵⁰ W marcu 1442 r. przywódca stronnictwa taboryckiego Bedrzych ze Strażnicy zwołał nowy zjazd do Kolina. Na zjeździe tym postanowiono zwrócić się do Władysława z dramatycznym apelem o jasne i zdecydowane wypowiedzenie się w sprawie stosunku do Czech i jego czeskich sojuszników, o czym donosił Bedrzych miastom Žatec, Louny i Slaný w zachodnich Czechach w liście z dnia 16. III. 1442 pisząc: „na tomto jest ostáno ode všech, kteříž sú na sjezdu byli, aby Králova Milost krále Polského znamenité posly sem do naše země s konečným svým úmyslem vyslala, jestli chce o tuto zemi státi a nás neopúštěti čili nechce.“⁵¹ Ze zjazdu planowaną wysłać do Władysława bliskiego przyjaciela Bedrzycha wymienianego już Jana Pardusa.

Wiadomość o zjeździe kolińskim w 1442 jest ostatnim śladem zaangażowania Bedrzycha w sojusz polityczny z Polską. Czy Pardus rzeczywiście na Węgry do młodego Jagiellończyka pojechał nie wiemy. W każdym razie stronnictwo taboryckie pomocy od króla polskiego, dążącego wówczas za sprawą legata papieskiego Juliana Cesariniego do porozumienia z Elżbietą i przygotowującego się do walki z Turkami, nie uzyskało.

Bedrzych, który przeżył wojny husyckie, klęskę Lipan i doświadczenia 1438 r. był realistą politycznym. Jeśli do prób szukania sojuszu z Polską skłaniała go, czy czasem wprost zmuszała, sytuacja kierowanego przez niego stronnictwa taboryckiego, to doświadczenia jakie zebrał zmuszały do refleksji i porzucenia koncepcji, które w ówczesnych warunkach okazywały się nierealne. Zresztą zainteresowanie Jagiellonów i polskich czynników politycznych sprawą czeską na dłuższy okres czasu wygasły. Wojna Władysława III z Turkami (1443–1444), długie bezkrólewie po jego śmierci pod Warną, a następnie komplikacje w stosunkach polsko-litewskich i trzy-nastoletnia wojna z Zakonem Krzyżackim, odsunęły sprawy czeskie na zupełnie dalszy plan.

racki XI, 1883, s. 38–77, 129–168; J. Dąbrowski, Władysław I Jagiellończyk na Węgrzech (1440–1444), Warszawa 1922.

⁵⁰ Wiadomość o pobycie Huski u Władysława Warneńczyka zawiera ówczesna korespondencja taborytów. Zob. Archiv český I, s. 373–378.

⁵¹ Kopiarz miasta Slanego z lat 1440–1442, Archiwum miasta Slanego, fol. 11. Korzystałem z odpisu w zbiorze odpisów Centralnego Archiwum Państwowego w Pradze.

Nie tu miejsce na przedstawianie dalszych burzliwych losów Bedrzycha ze Strażnicy, księdza, polityka i dowódcy wojskowego stronnictwa taboryckiego, który z wodza obozu biedoty w Nedakonicach stał się panem na Kolinie. Tu trzeba natomiast stwierdzić, że liczne jego kontakty wojskowe i polityczne z Polską przyczyniły się do zadzierzgnięcia przez niego więzów osobistej przyjaźni z Polakami. Wyrazem tego było jego małżeństwo z Polką. Jak donosi Eneaszy Sylwiusz „Bedricus presbyter... natione Morauus... spreta religione christiana, calcatoque pontificio iure uxorem publice duxit, et illa mortua alteram ex Polonia superduxit, ex qua filios suae nequitiae sectatores sustulit”.⁵²

Blizsze i dokładniejsze informacje o drugim małżeństwie Bedrzycha z Polką przynosi jego prośba, jaką skierował na krótko przed śmiercią do tegoż Eneasz Sylwiusza, wówczas papieża Piusa II, aby przyznać jego żonie, z którą nie miał legalnego uznawanego przez Kościół ślubu, prawo do zapisanego jej wiana a zrodzone z niej dzieci uznać za legalne i zdolne do dziedziczenia majątku ojcowskiego. Z prośby tej przedłożonej papieżowi w Mantui 12. VII. 1459 r. dowiadujemy się, że jego druga żona, z którą żył od wielu lat, była polską szlachcianką i miała na imię Elżbieta oraz że Bedrzych posiadał z nią syna Jana i trzy córki: Jadwigę, Katarzynę i Annę.⁵³

Zródła nie dostarczają nam żadnych bezpośrednich informacji na temat bliższego pochodzenia Elżbiety. Istnieje jednak nieznany w literaturze historycznej trop, który może prowadzić do rozwiązania tej zagadki. Otóż w Archiwum miasta Kutnej Hory znajduje się dokument mówiący o tym, że w 1446 r. Bedrzych odstąpił swemu szwagrowi Janowi z Trojanowic zapis Zygmunta Luksemburskiego na wieś Veletov.⁵⁴ Gdyby przyjąć, że ów Trojanowski był bratem żony Bedrzycha zagadka jej pochodzenia byłaby rozwiązana. Rzecz jednak w tym, że takie rozwiązanie może spotkać się ze sprzeciwem, że Trojanowscy występują w Czechach jako szlachta czeska związana z miejscowością Trojaný koło Kaplic, którą niekiedy nazywano także Trojanowicami, lub Trojanowem.⁵⁵ Pierwsza wzmianka jaką opublikowałem na temat Jana Trojanowskiego jako Polaka została też z tego przez jednego z uczonych czeskich zaatakowana.⁵⁶

Ów uczoney czeski nie wiedział jeszcze, o czym we wspomnianej zmianie nie pisałem, że Jan Trojanowski był szwagrem Bedrzycha. Nie wziął też pod uwagę faktu, że również w Polsce występują rodziny szlacheckie

⁵² Aeneas Silvius, *Historia Bohemica*, Coloniae 1532, s. 104.

⁵³ Tekst supliki Bedrzycha podanej papieżowi w Mantui opublikował L. Krejčík, *Konec táborského hejtmana*, s. 121.

⁵⁴ Dokument wystawiony w Kolinie 1. II. 1446 r. — Archiwum miasta Kutnej Hory, org. perg. nr. 36. Rękopiśmienny regest dokumentu zapisał A. Sedláček w swych zbiorach materiałów przechowywanych w Instytucie Historycznym ČSAV, t. 102, nr. 75.

⁵⁵ Zob. A. Profous, *J. Svoboda*, Místní jména v Čechách, t. IV, Praha 1957, s. 383.

⁵⁶ I. Hlaváček, recenzja mojej książki *Tabor a kandydatura...*, *Śląski Kwartalnik Historyczny Sobótka*, XX, 1965, nr. 4, s. 590. Argument I. Hlaváčka, że Jan Trojanowski występuje w Czechach w okresie znacznie późniejszym niż w chwili otrzymania nadania od Zygmunta Luksemburskiego ok. 1436/1437, kiedy to wymienilem go jako Polaka, nie jest przekonującym dowodem przeciw jego polskiemu pochodzeniu. Byłby takim dowodem, gdyby Jan mieszkał w Czechach przed wojnami husyckimi.

o nazwisku Trojanowski, czy z Trojanowic, związane z miejscowościami Trojanowice, czy Trojanów. Mamy więc Trojanowskich herbu Ogończyk, herbu Szeliga⁵⁷ i herbu Starża.⁵⁸ Najbliższe czasom Bedrzycha wiadomości posiadamy odnośnie Trojanowskich herbu Starża. Mianowicie w połowie XV w. bracia Piotr i Andrzej Trojanowscy herbu Starża posiadali położone w Ziemi Sandomierskiej 2 wsie Trojanowice i Topolice. Mieszkali w Trojanowicach w 2 dworach szlacheckich, przy których znajdowały się 2 folwarki. Byli to więc typowi przedstawiciele drobnej szlachty, aczkolwiek wywodzący się ze starego i znanego rodu Starżów. Ich bratem mógł być ów Jan, który w czasie wojen husyckich zawędrował do Czech. Pierwsza wiadomość o nim, jaką posiadam, pochodzi z lat 1436–1437, kiedy to Zygmunt Luksemburski nadał mu 2 dawne wsie kościelne.⁵⁹ Swego czasu wyraziłem przypuszczenie, że był on jednym z przyjaciół Bedrzycha i otrzymał owo nadanie na fali nadań udzielanych przez Zygmunta byłym dowódcom wojsk polowych w okresie zawierania kompromisu między Luksemburczykiem a Taborem.⁶⁰

Po śmierci Bedrzycha (22. X. 1459) ów Jan Trojanowski występował z Janem Pardusem i Szymonem ze Strażnicy (bratem Bedrzycha) jako opiekun jego dzieci i ich spadku.⁶¹ Wydaje się więc, że hipoteza łącząca zonę Bedrzycha z Janem Trojanowskim z Trojanowic, Polakiem jest uzasadniona. Nie jest ona wprawdzie zupełnie pewna, ponieważ ów szwagier Bedrzycha mógł być przypadkiem nie bratem jego żony, lecz mężem jego siostry. Jednak żadnego śladu posiadania przez Bedrzycha siostry nie spotykamy. Gdyby takową posiadał, należałoby się spodziewać, że w dość licznych źródłach dotyczących jego osoby znalazłaby się o niej jakakolwiek wzmianka. Dlatego też jestem skłonny przyjąć, że polską żoną Bedrzycha była Elżbieta Trojanowska z Trojanowic, być może, że z rodziny Trojanowskich herbu Starża, wywodzących się z Trojanowic w Sandomierskiem.

Kontakty wybitnego husyty morawskiego Bedrzycha ze Strażnicą z Polską stanowią jedną z bardziej interesujących kart czesko-polskiej współpracy politycznej w XV w., współpracy, która przyczyniła się wówczas do zbliżenia obu narodów, chyba najbardziej ścisłego w całej epoce feudalizmu.⁶²

⁵⁷ Herbarz polski Kaspra Niesieckiego, wyd. J. N. Bobrowicz, t. IX, Lipsk 1842, s. 120.

⁵⁸ J. Długosz, Liber beneficiorum dioecesis Cracoviensis, t. I, Opera omnia, t. VII, s. 326.

⁵⁹ Spis dóbr kościelnych rozdanych przez Zygmunta Luksemburskiego znajdujący się w Archiwum Prezydenta Republiki w zamku na Hradczanach w Pradze, zbiory dawnego Archiwum Kapitułnego, Codex XXV, fol. 154–155.

⁶⁰ R. Heck, Tabor a kandydatura, s. 25.

⁶¹ Zob. między innymi: dokument Jerzego z Podiebradów z 10. VI. 1461 w sprawie przejęcia należącego przez pewien czas do Bedrzycha zakmu Potsztejn, Państwowe Archiwum Centralne w Pradze, Parisova sbírka, nr. 7; dokument Jana z Trojanowic i Szymona ze Strażnicy z 7. XI. 1472, Archiwum miasta Czeskiego Brodu, Stary kopiaż, fol. 22, cytuję za A. Sedláčkem, materiały w Instytucie Historii ČSAV w Pradze, t. 110, nr. 290.

⁶² Por. syntezę stosunków czesko-polskich: T. Lehr-Splawiński, K. Piwarski, Z. Wojciechowski, Polska Czechy, dziesięć wieków sąsiedztwa, Katowice–Wrocław 1947; Češi a Poláci v minulosti, t. I, pod red. J. Macůrka, Praha 1964, gdzie zacytowano obszernie całą dawniejszą literaturę. O niektórych aspektach ówczesnego zbliżenia

BEDŘICH VON STRÁŽNICE UND SEINE BEZIEHUNGEN ZU DEM POLNISCHEN REICH UND ZU DEN POLEN

Bedřich von Strážnice, der hussitische Geistliche und Taboritenanführer spielte eine wesentliche Rolle in bezug die tschechisch-polnischen Beziehungen der ersten Hälfte des 15. Jahrhunderts. Während der Hussitenkriege arbeitete Bedřich aufs engste mit polnischen und litauisch-ruthenischen Söldnerführern zusammen. Mit dem Fürsten Friedrich von Ostroróg verteidigte er im Jahre 1426 Břeclav und im Jahre 1430 nahm er mit Sigismund Korybutowitsch und Dobek Puchala am großen tschechisch-polnischen Feldzug gegen Schlesien teil. Im Jahre 1431 gehörte Bedřich zu der Gesandtschaft, die nach Kraków gekommen war, um die Hussiten mit der katholischen Kirche zu versöhnen. Im Jahre 1433 griff er auf Grund der Vereinbarung über den tschechisch-polnischen Militäreinsatz Ungarn über Kleinpolen an.

Als Anführer der Taboritenpartei war Bedřich nach der Schlacht bei Lipany einer der ersten, der die Wahl des polnischen Kronprinzen Kasimir auf den tschechischen Thron im Jahre 1438 angeregt hat. Mit den polnischen Woiwoden Sędziwoj Ostroróg und Jan Tęczyński verteidigte er damals die Stadt Tábor vor der Armee Albrechts II. von Habsburg. Wahrscheinlich gab er auch den Anlaß dazu, daß die Taboriten während der Wahlen im Juni 1440 der Zuerkennung der tschechischen Krone dem polnischen König Ladislaus III. beistimmten. Während der beiden folgenden Jahre unterhielt Bedřich rege Kontakte mit Ladislaus III., indem er sich bemühte, den polnischen König dazu zu bewegen, daß er in die tschechischen Angelegenheiten eingreift. In den beiden Tagungen in Kolín (1441, 1442) setzte er sich für die Wahl des polnischen Königs zum tschechischen Herrscher ein.

Seine regen Kontakte mit Polen führten zu der Ehe Bedřichs mit der polnischen Adligen Elisabeth, die wahrscheinlich aus der Familie Trojanowski des Wappens Starża stammte.

Übersetzt von E. Hladká

czesko-polskiego pisałem już po ukazaniu się tych syntez w artykule Poczucie wspólnoty słowiańskiej w czesko-polskich stosunkach politycznych w średniowieczu, Z polskich studiów slawistycznych, seria 3, Historia, Prace na VI Międzynarodowy Kongres Slawistów w Pradze 1968, Warszawa 1968.

